

Protokół Nr 3/2006

**z posiedzenia Komisji Samorządu i Ładu Publicznego
które, odbyło się w dniu 27 marca 2006 r. o godz. 15.30
w sali 007 Nowego Ratusza ul. Wały Jagiellońskie 1**

**W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji oraz zaproszeni goście.
/lista obecności w załączeniu/**

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie, przywitał zebranych.

Przewodniczący Komisji radny Aleksander Żubrys przedstawił Komisji zmieniony porządek posiedzenia, który to Komisja przegłosowała jednogłośnie.

Punkt I – Opiniowanie uchwał – druk 1828 i druk 1800.

Kierownik Referatu Planowania i Analizy Budżetu Pani Maria Wojnarowska zreferowała druk 1828 dot. zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2006.

Po przeprowadzonej dyskusji Komisja 4 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała druk 1828.

Druk 1800 – Komisja po analizie w/w druku dot. zmiany uchwały Nr XLII/1491/05 Rady Miasta Gdańska z dnia 29 września 2005 r. w sprawie udzielenia pełnomocnictwa radcom prawnym Biura Rozwoju Gdańska.

Komisja Samorządu i Ładu Publicznego po zapoznaniu się z projektem uchwały, pozytywnie 4 głosami „za” zaopiniowała powyższy projekt.

Przewodniczący Komisji radny Aleksander Żubrys – Statut dla Rady Osiedla Młyniska jest napisany wg. pewnego wzoru i nie odbiega od wzorcowej uchwały, którą już w przeszłości głosowaliśmy.
Kto z Państwa jest za pozytywnym przyjęciem tej uchwały?

Komisja 4 głosami „za” jednogłośnie, pozytywnie przegłosowała projekt uchwały dot. Statutu dla Rady Osiedla Młyniska.

Radny Tomasz Sowiński – chciałem Państwu przypomnieć, że myśmy swego czasu przyjęliśmy taką zasadę, że takiego typu jak ta uchwała – upoważnienia, którą teraz przegłosowaliśmy miał mieć zapissek, że oni co jakiś czas przedstawiać będą Radzie sprawozdania, obojętnie jakich spraw i kogo to miało dotyczyć i obojętnie, którego wydziału w Urzędzie Miasta.

Przewodniczący Komisji radny Aleksander Żubrys – o ile mnie pamięć nie myli to my tego nie uchwaliliśmy tylko miało to być zapisane w protokóle do realizacji przez miasto.

Myślę, że taki dopisek powinien być wystosowany do Prezydenta, że Komisja Samorządu i Ładu Publicznego przypomina, o obowiązku składania okresowych informacji ze spraw prowadzonych przez radców Urzędu Miejskiego upoważnionych przez Radę Miasta Gdańska.

Punkt II – Informacja Prezydenta na temat rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego odnośnie utrzymania kanału Raduni oraz uzyskania na ten cel centralnych środków w ramach programu „Żuławy”.

Przewodniczący Komisji – ten punkt miał być na poprzedniej naszej Komisji ale jak pamiętamy został on zdjęty z porządku posiedzenia na prośbę Pana Prezydenta i radcy prawnego. My natomiast dyskutowaliśmy, że są możliwości uzyskania pewnych środków na realizację zadania ochrony Żuław.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Urzędu Miejskiego Pan Dymitris Skuras m. inn. powiedział, że:

- „jeśli chodzi o Kanał Raduni to są to wydatki związane z tzw. urządzeniami melioracyjnymi i gospodarki wodnej na rok bieżący mamy zaplanowane wydatki mniej więcej w kwocie 15 mil złotych, jeśli chodzi o Kanał Raduni są tam prowadzone również dwie inwestycje. Zrzut nr 1 i zrzut nr 3, których remont się chyba już zaczął, w tych inwestycjach partycypuje również Marszałek Województwa wnosząc wkład pieniężny w wysokości 750 tys. zł., na zasadzie porozumienia, które zostało uchwalone przez Radę Miasta Gdańska i Sejmik Województwa. Natomiast wciąż nie jest rozstrzygnięta sprawa zasadnicza czyli kto właściwie odpowiada za Kanał Raduni. Ta sprawa nie została rozstrzygnięta z uwagi na to, że wymaga ona rozstrzygnięcia sądowego. Polubowne porozumienie w tej sprawie z Marszałkiem niestety nie doszło do skutku. Strony ustaliły, że miasto Gdańsk czyli Prezydent Miasta Gdańska wystąpi do sądu o ustalenie właściwie kto jest odpowiedzialny za ten kanał i procedura sądowa w tym zakresie trwa i jest prowadzona przez Pana mecenasa Pawłowskiego, który to uzupełni moje informacje, na temat przebiegu samej sprawy procesowej.

Będziemy jeszcze musieli poczekać na wskazanie zarządcy Kanału Raduni. Prezydent Gdańska i marszałek województwa chcą, żeby sprawę rozstrzygnął sąd.

Pan mecenas Paweł Pawłowski – jesienią ubiegłego roku została podjęta decyzja o wystąpieniu do sądu o „ustalenie”, po rozpatrzeniu sąd odrzucił ten pozew twierdząc, że między gminą a marszałkiem nie ma żadnego stosunku prawnego bądź prawa, które można ustalić. Jest gmina i jest marszałek, sąd stwierdził, że w tym trybie nie może załatwić tej sprawy dlatego, że nie wiąże w trybie ustalenia, trzeba ustalić, że istnieje między tymi podmiotami stosunek prawny bądź prawo, które trzeba ustalić. Sąd wskazał jakby na tryb administracyjny czyli spór kompetencyjny. To postanowienie było gdzieś na przełomie stycznia br. Doszedłem do wniosku, że sąd nie ma racji i ma rację. Ma rację, rzeczywiście wykazanie takiego stosunku prawnego w układzie tego powództwa, czyli wprost powództwa ustalenie kto odpowiada za Kanał Raduni chyba nie do końca odpowiadał możliwości rozstrzygnięcia tego przez sąd powszechny. Natomiast nie zgodzić się można z tym, że można to rozstrzygać w trybie administracyjnym czyli przed wojewódzkim sądem administracyjnym w trybie wskazania organu, który miałby działać w zakresie administrowania Kanałem Raduni, dlaczego, dlatego, że przepisy kodeksu zastosowania administracyjnego jakby w dwóch aspektach przewidują spór kompetencyjny. W aspekcie pozytywnym i w aspekcie negatywnym w każdym z tych aspektów jest jakby rozstrzygnięcie sprawy, którą ktoś skierował, ktoś zewnętrzny. Ktoś występuje do organu, o rozstrzygnięcie sprawy. Teraz my jako tacy nie jesteśmy kimś kto podał do rozstrzygnięcia ani marszałkowi ani staroście bo tego typu jest spór, bo to rozstrzygnięcie w drodze decyzji jakiegokolwiek problemu. W związku z tym spór administracyjny jakby w międzyczasie upadł, chociaż gdzieś tam w tle jednak po rozmowach moich z sędziami z wojewódzkiego sądu administracyjnego, gdyby zaszła taka konieczność będzie można ewentualnie rozpatrzyć ale to na zasadzie takiego szukania troszeczkę, brzydko mówiąc wrzucenia czegoś do rozstrzygnięcia marszałkowi. W sytuacji takiej, że niezależnie od tego jak on się zachowa to będzie można zaskarżyć tą decyzję do sądu administracyjnego w jakiejś konkretnej sprawie w jakimś kazusie, który dotyczy kanału bo jeżeli marszałek powie nie to my zaskarżamy tą decyzję do WSA., to już musi stwierdzić WSA, jeżeli powie, że jest nie właściwy, to sąd, zaskarżamy tą decyzję. Sąd administracyjny mówi wtedy, że jest właściwy bądź nie. To jest jakby jedna droga, myślę, że na dzień dzisiejszy nie powinniśmy iść tą drogą, dlaczego bo toczą się dwa spory od dłuższego czasu przed sądem powszechnym, jako zaszłość powodzi. W tych sporach pozwaną była gmina, dlaczego bo to był czas jak kanał nie był skomunalizowany a po dekomunalizacji kiedy to gmina wskazała ostatnio, osoba, która prowadzi obecnie ten proces na to, że „wróciła rzecz do skarbu

państwa”, sąd rozstrzygając o odszkodowaniu w następstwie powodzi musi orzec, kto i w jakim stopniu będzie odpowiadał.

Dekomunalizacja powoduje skutek ekstumy, tak jak by ta decyzja /bo było to stwierdzenie nieważności/ nigdy nie była wydana, czyli wracamy do stanu z 1993 czy 1994 roku kiedy decyzja komunalizacyjna traci bezprawie.

W związku z tym w tym postępowaniu jakby gmina przestaje funkcjonować a wchodzi skarb państwa, teraz ze wskazaniem czy starosta czy marszałek.

W związku z tym, że istnieje pewnego rodzaju ryzyko bo przepisy prawa wodnego mówią o tym, że nie zależnie od odpowiedzialnego zgodnie z przepisami prawa za utrzymanie Kanału Raduni czyli za skutki powodzi tym samym może być nie tylko wykonujący prawa właścicielskie ale także posiadacz samoistny w tym czasie. Istnieje wątpliwość czy taka gmina jak nasza w tym czasie nie mogła by być gdzieś tam jednak uznana. W związku z tym przygotowaliśmy jako awaryjną rzecz co Pan Prezydent Lewna naciska, żeby jednak było to powództwo o ustalenie ale w układzie takim kiedy to my wskazujemy na obowiązki konkretne z zakresu ochrony przeciwpowodziowej, które winien naszym zdaniem wykonywać marszałek. Nie mówimy o ustaleniu w zakresie wykonywania praw właścielskich nad Kanałem Raduni czyli kto ma się tym zająć tylko mówimy o tym, że jest przepis prawa wodnego art.81 który mówi o tym, że ochronę przeciwpowodziową sprawują organy rządowe i samorządowe. W ramach samorządowych my mówimy, że marszałek województwa i w tym zakresie chcemy ewentualnie, żeby jeszcze jakoś zabezpieczyć jeszcze jakby taką trzecią drogę. Gdyby tamte procesy zakończyły się jednak zasądzeniem od gminy nie jako podmiotu wykonywującego prawa właścicielskie ale podmiotu, który był posiadaczem samoistnym tego kanału w tym czasie co jakby nam zamykało tam drogę do ewentualnego dochodzenia roszczeń regresowych skarbu państwa ze wskazaniem na marszałka co by nam otwierało drogę do wykazania w tym procesie, że jeżeli uważamy, że za wody płynące Kanału Raduni odpowiada marszałek za grunt odpowiada marszałek. Uprawnienia, obowiązki dotyczące wykonywania ochrony przeciw powodziowej wykazane wieloletnimi planami utrzymania tego Kanału Raduni i dokumentacją melioracji, która mówi o corocznych kosztach utrzymania tego kanału ze skutkiem rzeczowym i finansowym. Wskazując na art.81 – ochronę przeciwpowodziową mając na względzie to, że naszym zdaniem odpowiada marszałek lub w jakim zakresie powinny być czynności wykonywane i z jakim skutkiem finansowym, powołując się na nas jako właścicielu gruntu w mieście Gdańsku czyli powołując się na ochronę prawa własności, które może być zagrożone teoretycznie następnym skutkiem w postaci powodzi, który może zalać np. nasze tereny to raz a drugie to, egzekwując nałożone na nas ustawą o samorządzie gminnym w art. 7 obowiązek zabezpieczenia porządku publicznego w ramach, którego także jest ochrona przed skutkami zjawisk naturalnych jakim jest np. tak naprawdę proszę Państwa to skutkiem powodzi było następstwem działania wody opadowej a nie tam wylania czegoś co gromadziło się przez lata.

Powołując się na te dwa przepisy ochrony swojej własności powołując się na wykonywanie w ramach zadań własnych ochrony porządku publicznego wykazując swój interes prawny, który przez pryzmat obowiązku utrzymania Kanału Raduni przez marszałka chcemy wyegzekwować „kod”, na który też się powołujemy. W zakończeniu tych rozmów wstępnych ze skutkiem niekorzystnym dla nas, czyli krótko mówiąc ze skutkiem takim, że marszałek nie chciał przyjąć na siebie obowiązku utrzymania Kanału Raduni. Od 2001 r. do teraz miasto wydało na Radunię ponad 25 mil zł.

Przewodniczący Komisji Samorządu i Ładu Publicznego radny Aleksander Żubrys podziękował za długi i wyczerpujący wywód bardzo prawny.

- „my się kierujemy jedną rzeczą, że jeżeli nie będzie jednego gospodarza, który odpowiednio tym się nie zajmie to grozi to ponieważ zajmujemy się ochroną przeciwpowodziową w szczególności jak coś się wydarzy to będzie miało negatywny wpływ na ochronę przeciwpowodziową w Gdańsku to była przesłanka naszego zainteresowania się tą sprawą.
- my to wszystko rozumiemy ale chcemy wiedzieć jakie są wg. Pana mecenasa perspektywy zakończenia tego sporu, w jakim mniej więcej okresie Pan uważa jako prowadzący praktycznie tą sprawę kiedy to może się rozstrzygnąć?”

Mam pytanie jeszcze do Pana Dyrektora D.Skuras – wiemy, że zadania są podzielone, właściwie wiemy co kto ma robić i gmina się nie odżegnuje i marszałek się nie odżegnuje czyli to jest najważniejsze. Mówicie nam Panowie, że to nie ma bieżącego wpływu na niebezpieczeństwo z tytułu utrzymania tego kanału.

Czyli są dwie sprawy kiedy i czy potwierdza Pan, Panie Dyrektorze, że jest bezpiecznie w miarę nawet bez tego ostatecznego gestora kanału?

Mecenas Paweł Pawłowski – jeśli chodzi o zakończenie procesu to sami Państwo doskonale wiecie, że trudno powiedzieć. Są dwie sprawy w sądzie i są one na ukończeniu, bo w zakresie tych dwóch spraw nasze działanie skoncentrowało się na ostatecznym złożeniu, ostatecznych dowodów na wezwanie sądu. Czyli to co myśmy w piśmie procesowym przywołali jako ostateczne dowody czyli przesłuchania świadków i po przeanalizowaniu dokumentów będzie wyrok. To powinno się zakończyć w okresie 3 lub 4 miesięcy w tych dwóch sprawach o odszkodowanie natomiast powództwo o ustalenie jeżeli sąd to przyjmie do rozpoznania czyli nie odrzuci nam tego co już kiedyś zrobił w inaczej ustalonym powództwie to powinno być dość szybko rozstrzygnięte bo tu nie ma całego procesu dowodowego, bo my się nie spieramy o wysokość należności tylko my się spieramy o zasadę, czy ten

jest odpowiedzialny czy nie jest. Ten proces także jeśli sąd tylko przyjmie to do rozpoznania lub stwierdzi, że wykazany przez interes prawny jest wystarczający i stosunek prawny i prawo istnieje i przyjmie to rozpoznanie to jeszcze raz powtarzam to ten proces powinien szybko się zakończyć bo na drugą sprawę jest pozew, będzie odpowiedź na pozew z drugiej strony i to skonsumuje w sobie cały materiał dowodowy w sprawie. Bo tam już niczego więcej nie będzie, nikt nie będzie powoływał dowodów bo nie ma jak, nie ma sporu o wysokość tylko jest spór co o zasadę o podmiot odpowiedzialny. Od m –ca marca po zmianie przepisów nie czekamy na wezwanie do uiszczenia wpisu sądowego, bo przedtem to wydłużało całą procedurę, teraz wpis się uiszcza wraz z wniesieniem pozwu. To nam skraca o m-c może dwa miesiące na pewno czas do wyznaczenia pierwszego terminu rozprawy, jeżeli będziemy wiedzieli, że ten spór zawisi to będziemy wiedzieli w krótkim czasie, myślę, że w okresie miesiąca. Myślę też, że w okresie do pół roku powinno to się zamknąć w pierwszej instancji.

Przewodniczący Komisji – Panie mecenasie Pan jako zastępca koordynatora proszony Pan będzie bo my jako Komisja przyglądamy się tej sprawie żeby już bez potrzeby zapraszania na posiedzenia naszej Komisji informować nas o tych sprawach o przyjęciu do rozpoznania, żebyśmy już na bieżąco informacyjnie wiedzieli co się w tej sprawie dzieje.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Pan Dymitris Skuras – nie będę tutaj twierdził, że brak właściwego nadzoru nad Kanałem Raduni powoduje zwiększenie bezpieczeństwa powodziowego bo jest to nie prawdą. Natomiast nie potrafię również ocenić jakie jest rzeczywiste zagrożenie powodziowe. Mogę powiedzieć to co wiem, mianowicie melioracje, które realizują zadania w zakresie gospodarki deszczowej na zlecenie miasta utrzymują kanał w takim zakresie jakim jest to niezbędne do bieżącej eksploatacji w miesiącach zimowych usuwają krę, żeby nie powodowało zagrożenia zatarasowaniem i spiętrzenia miejscowego wód. W miesiącach nie zimowych usuwają wszystkie zanieczyszczenia na kratkach. Niestety w dużo mniejszym zakresie realizowane są koszenia traw na skarpach i brzegach tego kanału. Skupiają się głównie ze względu na nie wielkie środki na wykaszaniu terenów przy wjazdach i zjazdach przez kanał. Oczywiście interweniują też w nagłych wypadkach jak potrzeba prześwietlenie koron drzew bądź też wycięcie koron drzew, które zagrażają życiu bądź zdrowiu, natomiast nie wykonują pogłębiania bądź poprawiania geometrii tego koryta to jest złe ale na razie na to środków nie ma, jest to duża praca i jest kosztowna, nie realizują również żadnych istotnych działań na samych obwałowaniach poza tym, że Wydział Programów Rozwojowych realizuje właśnie II zrzut i jest planowany III zrzut i zgodnie z planem

bezpieczeństwa powodziowego i te III zrzuty powinny gwarantować już w dużym stopniu bezpieczeństwo powodziowe bo jak Państwo sami pamiętacie tak naprawdę skutki powodzi nie nastąpiły po przez przerwanie wałów powodziowych jako takich tylko poprzez przelanie się przez górną koronę tych wałów z uwagi na brak możliwości odprowadzenia tej wody i ten problem rozwiąże te II zrzuty do rzeki i opływu Motławy i poprawi ten III zrzut. W moim odczuciu nie ma jakby zasadniczego nie bezpieczeństwa przzerwania wałów z tego co ja wiem na skutek płynącej tam wody natomiast ochroną od przelania nadmiaru wody są te dwa zrzuty i docelowo trzeci zrzut ale oczywiście nie może być sytuacja zdrowa kiedy nie ma właściwej eksploatacji my na eksploatację Kanału Raduni w zeszłym roku na eksploatację wydano w zakresie zastępczego utrzymania, awaryjnego około 550 tys. zł. nie wiem co ustali sąd co do właściwości pewnie nie będziemy dochodzić zwrotu ale istotne jest żeby w przyszłości wydawać na ten kanał nie tylko 550 tys. ale i więcej środków bo rzeczywiście ten kanał większych nakładów wymaga, pewnym nieszczęściem tego kanału jest to, że jest zabytkiem w związku z tym są mocno ograniczone możliwości jakby uszczelniania tego wału. Wał ten nie jest spoisty co wymaga zabiegów renowacyjnych, problemem osobnym jest duża ilość drzew, które tam są a nie powinny tam się znaleźć tym nie mniej nie jest możliwe usunięcie tych drzew wprost z uwagi na to, że ich usunięcie spowoduje jeszcze bardziej rozpulchnienie tego wału Kanału Raduni. Usuwanie ewentualnych za krzewień musi być związane z nakładami inwestycyjnymi na odbudowę czy też renowację tego wału, który istnieje i na to środków nie ma. Nie jest łatwe przyjęcie jakby jednostronnie mimo decyzji dekomunalizacyjnych odpowiedzialności i obciążenia związanego z prowadzeniem Kanału Raduni, stąd jest pilna potrzeba, żeby Pan mecenas rozstrzygnął w sądzie kto jest właściwie gospodarzem. Chcę jeszcze powiedzieć, że Kanału Raduni nie udało wprowadzić się do „Programu Żuław” ze względu na to, że program ten jest skierowany do tylko i wyłącznie gospodarki wodnej terenów rolniczych i wału powodziowego Wisły, ponieważ ma on rangę regionalną i z uwagi na to Kanału Raduni nie udało się wprowadzić do tego programu. Drugim problemem właściwie jest to, że do „Programu Żuław” wchodzi tylko program marszałka. Być może gdyby marszałek przejął gestię może byłyby większe szanse.

Przewodniczący Komisji – czy III zrzut jest w planie w WPI?

Dyrektor Skuras – wydaje mi się, że jest w WPI ale nie jest realizowany z uwagi na to, że tam są nie uporządkowane stany prawno gruntowe, ponieważ on został zaprojektowany na terenach, które nie są we władaniu miasta.

Te III zrzuty zostały zaprojektowane w projekcie działań przeciwpowodziowych i one zgodnie z wyliczeniami zlewni z górnego tarasu powinny wystarczająco zabezpieczyć wał przed przelaniem.

Przewodniczący Komisji – będziemy rekomendować zrealizowanie jak najszybciej tego III zrzutu, który to znajduje się w WPI i przyspieszenie uregulowania spraw prawno – gruntowych.

Punkt III –Sprawy bieżące.

Omówiono korespondencję, która wpłynęła do Komisji.

- *niebezpieczne miejsca na ulicach.; prośba o monitoring wizyjny na przejściu od ul. Pana Tadeusza do ul. Szarej.*

Komisja będzie wnioskowała o przycięcie krzaków oraz zwiększenie oświetlenia.

Komisja stwierdziła potrzebę dyskusji na temat tabunów dzikich psów, wałęsających się dzików ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców w niektórych dzielnicach Gdańska.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała
Irena Zieland.

Przewodniczący Komisji
Samorządu i Ładu Publicznego
Aleksander Żubrys